



Organ Pol. Tow. Pszczelarskiego we Lwowie. — Wychodzi w połowie każdego miesiąca. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Zimorowicza l. 17. — Członkowie Tow., którzy uiszcili wkładkę roczną w kwocie 12 K, a nowo wstępujący ponadto wpisowe w kwocie 2 K czyli razem 14 K, otrzymują pismo bezpłatnie. — Prenumerata roczna dla nieczłonków wynosi 10 K. — Ogłoszenia oblicza się po 80 h za wiersz petitowy.

Dr. JAN LECIEJEWSKI (Lwów).

Znamiona bartnicze.

Wiadomą jest rzeczą, że w Polsce kwitło pszczelnictwo: lasy królewskie i magnatów były pełne barci, a wesoły brzęk pszczoł rozweselał obszerne puszcze i ucho pszczelarza. Nasze miody pitne były sławne i poza granicami Polski, a jarzące się świece woskowe oświetlały rzeźbiście ołtarze kościołów i komnaty panów. Że pszczelnictwo kwitło tak wspaniale u nas, jest zasługą: z jednej strony królów naszych i wielkich panów, którzy pszczelnictwo otaczali swą opieką, z drugiej zaś strony doskonałej organizacyi ówczesnych pszczelarzy. Bartnicy ówczesni tworzyli osobny cech, powiedziałbym osoby związek, w którym znajdowali obronę swych interesów. Każda ziemia, każdy powiat miał swój sąd bartny, który rozstrzygał ich spory, który zabezpieczał ich własność, przed którym składali swe testamenty i uskuteczniali różne zapisy i legaty*). Bartników tych,

*) Por. J. Leciejewski: „Sądy bartne w Polsce“ w *Pasieczniku Wzorowym*, r. 1918, zeszyt 10/11.

należących do jednego takiego obszaru sądu bartnego, liczone na dziesiątki i setki, a w całej Polsce można ich było liczyć na tysiące. Każdy z nich posiadał w lasach królewskich lub magnackich dziesiątki, a nawet setkę i więcej barci żłobionych czyli, jak mówiono: *dzianych*, o sosnach stojących i wypełnionych pszczołami. Taki kawał lasu z barciami zwano *borem*, który zamieniano, sprzedawano lub przekazywano testamentem swoim spadkobiercom. Często dzielono taki bór na dwie lub cztery części, które pojedynczo odstępowano innym osobom; takie części zwano *półborkiem* lub *ćwierćborkiem*. Te bory, półborki i ćwierćborki graniczyły z sobą, skutkiem czego powstawały o barci często spory, które sąd bartny rozstrzygał. Głównym dowodem, do kogo jaka barć należała, były *znaki*, jakimi każdy bartnik oznaczał starannie drzewa swoje z pszczołami. Że stosunkowo mało było kłótni i skarg o zabieranie barci, zawdzięczano to właśnie znakom czyli, jak się akta sądów bartnych wyrażają, *znamionom bartniczym*. (Przy sposobności nadmieniam, że używanie wyrazu: *gmerk* na te znaki bartnicze jest nieodpowiednie. Wyraz *gmerk* jest pochodzenia niemieckiego: „*Gemerke*“, a bartnicy nasi, których początek jest bardzo stary, bo już na stole Piasta kołodzieja były miody, z pewnością jeszcze Niemców nie znali, gdy już swe barci pokrywali znamionami; głównie zaś przeciw używaniu wyrazu: *gmerk*, *gmerki* przemawia ta okoliczność, że nasze sądy bartne tego wyrazu nie używały, lecz mają na to wyraz: *znamie*, rzadziej: *znak*, a bardzo rzadko: *herb*. Posiadam oryginalne protokoły sądów bartnych w Nowogrodzie na Mazowszu z przeciągu 110 lat, bo od r. 1629 do 1739 i ani razu nie ma w nich wyrazu *gmerk*. Wyraz ten przeszedł tu i ówdzie do nas z protokołów sądów magdeburskich, przyznanych przez królów naszych kolonistom niemieckim i niektórzy uczeni nasi, jak n. p. Łoziński, wprowadzili go do literatury, nie wiedząc, że mamy na to bardzo dobry wyraz: *znamie*. Porzucmy więc wyraz obcy, dla zwykłego człowieka nawet niezrozumiały, a używajmy naszego, który sam przez się mówi, co oznacza).

Tym właśnie znamionom chcę poświęcić obszerniejszą wzmiankę. Odgrywają one w dawniejszem bartnictwie naszym ważną rolę. One są dokumentami w obec sądów, że te lub owe barci należą do pewnego właściciela; na nie powołuje się skarżący przed sądem, jeżeli ktoś drugi przywłaszczył sobie jego barć; znamiona są zapisywane w protokołach sądów bartnych i wymieniane przy zamianie lub sprzedaży barci. Psucie ich podlega karze. Świadczy to wszystko o wielkiej ich ważności. Na dowód mych słów przytoczę wyciągi z protokołów bartnych, które dadzą nam zarazem wyobrażenie o ów-

czesnym języku i sposobie prowadzenia sądów bartnych. Oprócz tego dowiadujemy się o cenie, jaką płacono za bór czyli pasiekę leśną, do której należała zwykle łąka, stanowisko czyli buda, w której bartnik chował swe narzędzia i zastawisko dla wpuszczania wody na łąkę.

Jak już wspomniałem, posiadam protokoły sądów bartnych z przeciągu lat 110; protokoły te są zawarte w czterech obszernych zeszytach, z których pierwszy poczyna się rokiem 1629 a kończy na roku 1660. Dalsze dwa zeszyty przedstawiają protokoły jednoczesne od r. 1670, względnie od r. 1682 do r. 1707, względnie 1709. Dwa te zeszyty różnią się między sobą tem, że jeden z nich (od r. 1670—1707) zawiera protokoły tylko spraw hipotecznych, drugi (1682—1709) spraw karnych i innych. Czwarty i ostatni zeszyt obejmuje, podobnie jak pierwszy, protokoły ze spraw hipotecznych i karnych z lat 1711 do 1739. Pomiedzy pojedynczymi zeszytami są, jak widzimy, przerwy, co pochodzi stąd, że zwykle na końcu jednego zeszytu lub na początku drugiego braknie kilku kart. Zeszyty te są wogóle bardzo źle zachowane. W tych czterech zeszytach mamy przedstawione niejako trzy epoki: pierwszy przedstawia epokę najstarszą, dwa następne epokę średnią, a trzeci epokę nowszą. Ażeby różnicę tę czasową zaznaczyć i w przytaczaniu protokołów, oznaczam zeszyt pierwszy liczbą I, drugi, zawierający protokoły spraw hipotecznych, liczbą II a, a zeszyt równoczesny mu II b), zeszyt ostatni liczbą III. Jeżeli więc przytaczam jaki fakt pod I) 90, to to oznacza stronę 90 zeszytu najstarszego, IIa/18 oznacza stronę 18 zeszytu środkowego ze sprawami hipotecznymi i tak dalej. Tę różnicę muszę zachować i z tego powodu, że każdy z tych zeszytów ma osobną paginację, skutkiem czego nie byłoby wiadomem, w którym zeszytcie dany protokół się znajduje*).

Nim zacznę omawiać pojedyncze znamiona, podaję wszystkie, które znalazłem we wspomnianych czterech zeszytach, będących mą własnością. Jest ich 176, jak to liczby, stojące nad niemi, wykazują; na te liczby będę się powoływał przy omawianiu znamion. Pod znamionami przytaczam zeszyt i stronicę, gdzie się znajdują, z czego można poznać, czy dany znak jest starszy, czy młodszy. Jest to odpowiednie i z tego powodu, że znaki zestawilem nie według chronologii, lecz według ich genetycznego rozwoju i podobieństwa.

*) Kiedy pisałem wymieniony artykuł: „Sądy bartne w Polsce“, miałem do dyspozycji tylko zeszyt I. i III., dopiero później, już po napisaniu artykułu, otrzymałem zeszyty II a) i II b).

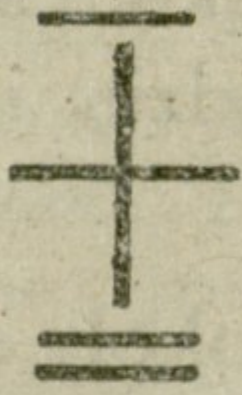
1



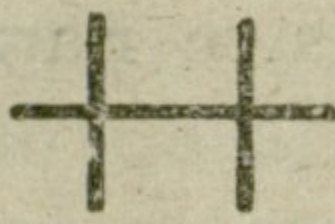
2



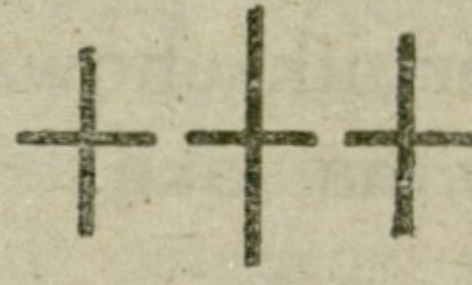
3



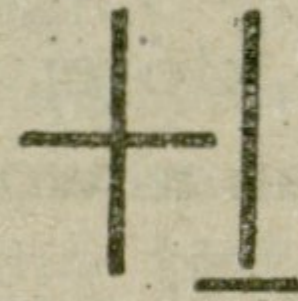
4



5



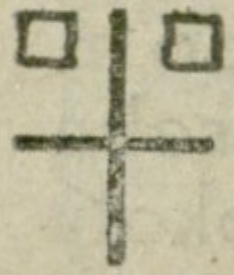
6



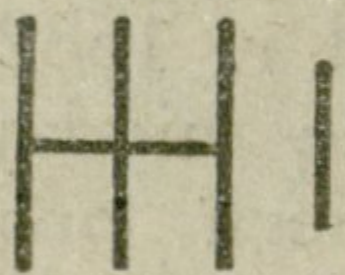
7



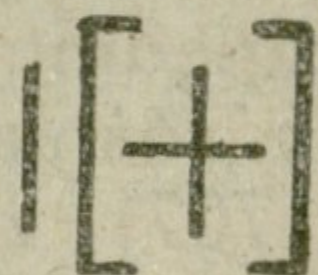
8



9



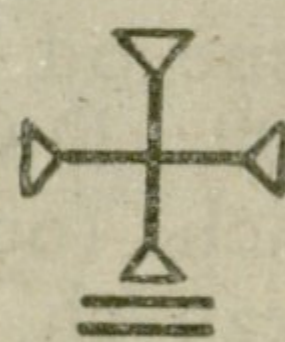
10



11



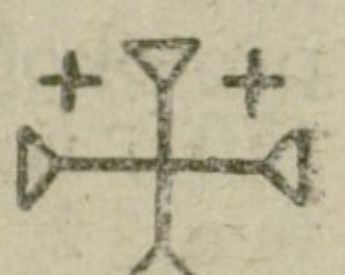
12



13



14



15



16



17



18



19



20



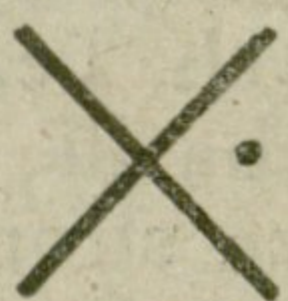
21



22



23



24



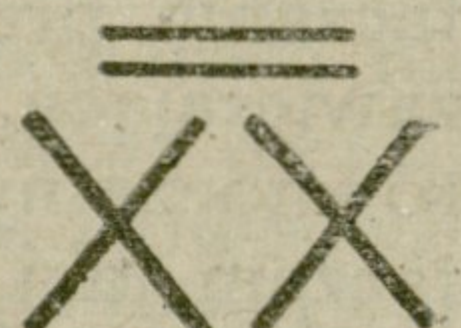
25



26



27



28



29



30



31



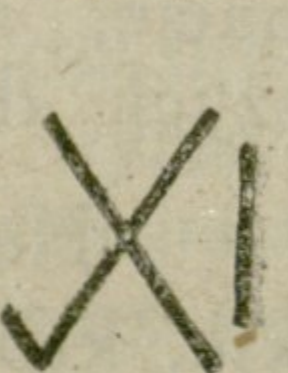
32



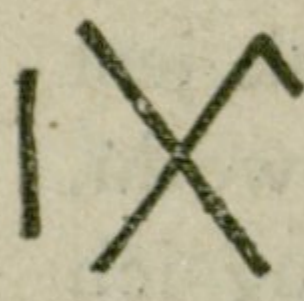
33



34



35



36



37



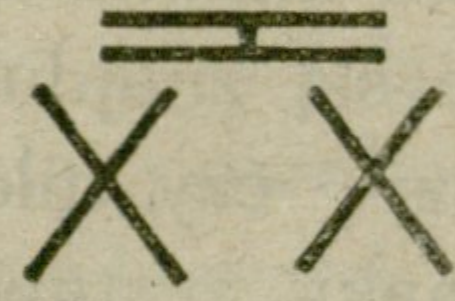
38



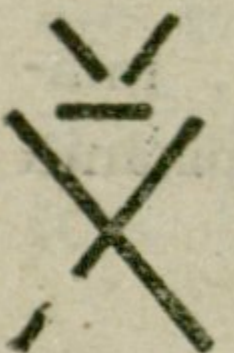
39



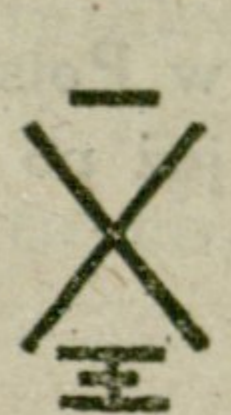
40



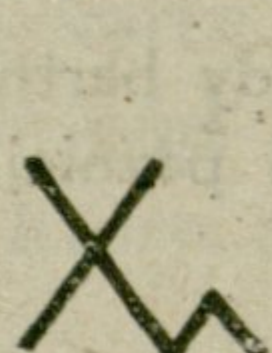
41



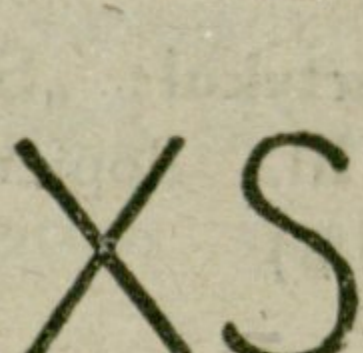
42



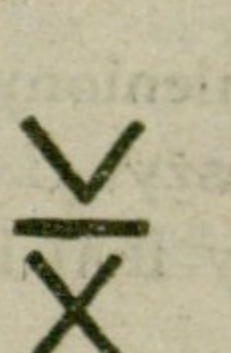
43



44



45



46



47



48



49



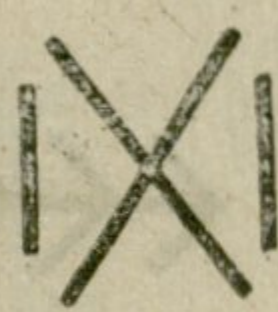
50



51



52



53



54



55



56



57



58



59



60



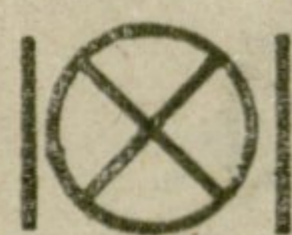
61



62



63



64



65



66



67



68



69



70



71



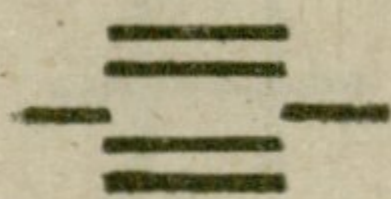
72



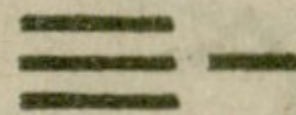
73



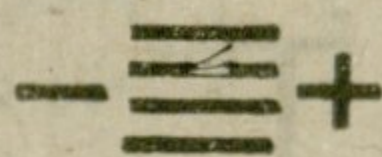
74



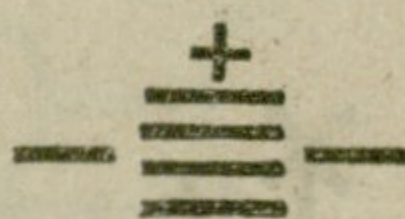
75



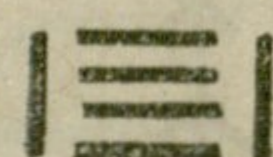
76



77



78



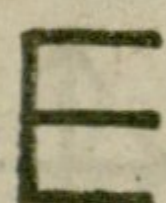
79



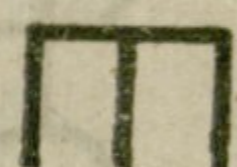
80



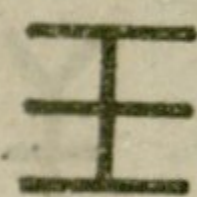
81



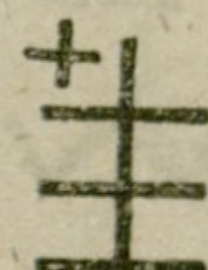
82



83



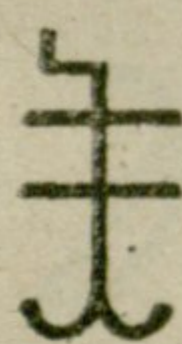
84



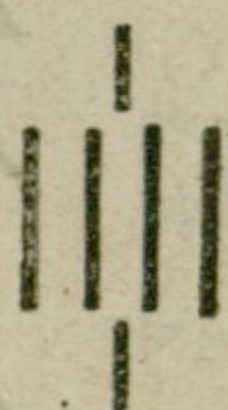
85



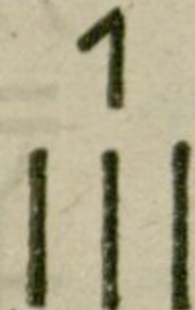
86



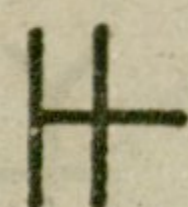
87



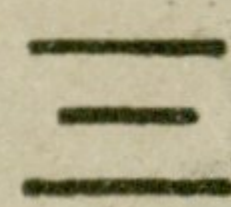
88



89



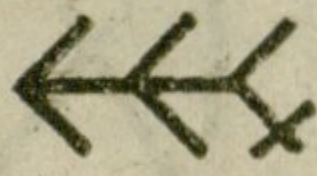
89a



90



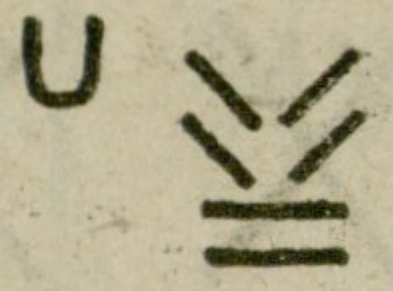
91



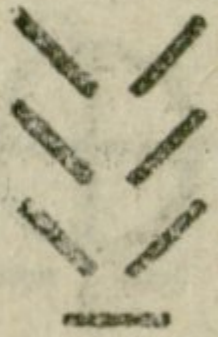
92



93



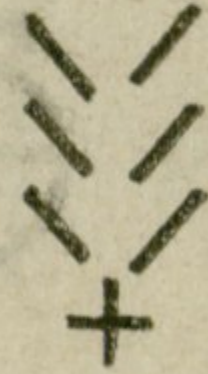
94



95



96



97



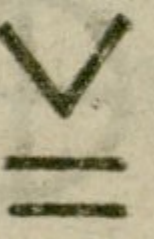
98



98a



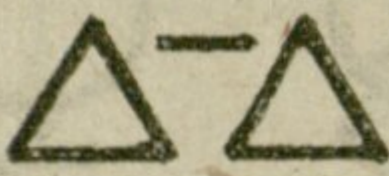
99



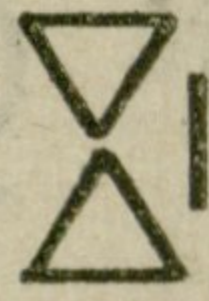
100



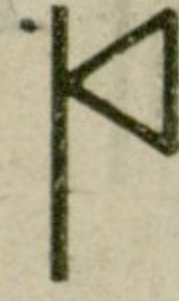
101



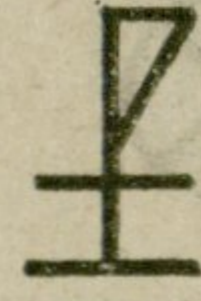
102



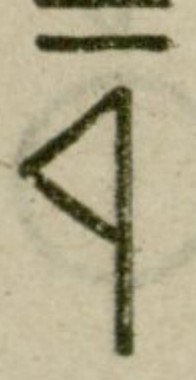
103



104



105



106



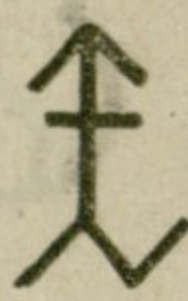
107



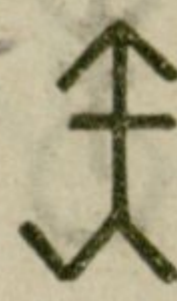
108



109



110



111



112



113



114



115



116



117



118



119



120



121



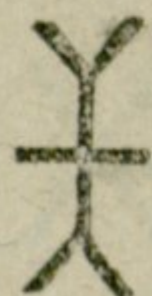
122



123



124



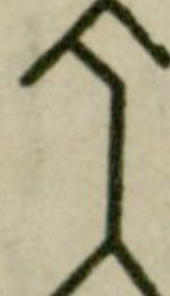
125



126



127



128



129



130



131



132



133



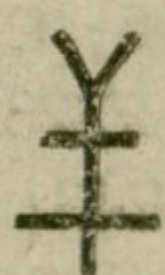
134



135



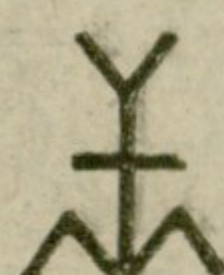
136



137



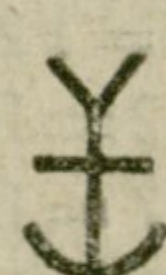
138



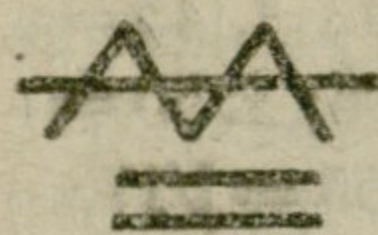
139



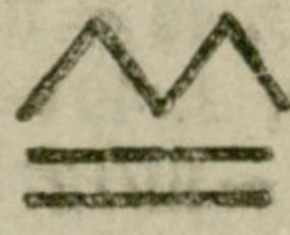
140



141



142



143



144



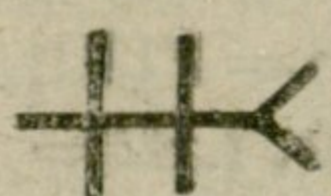
145



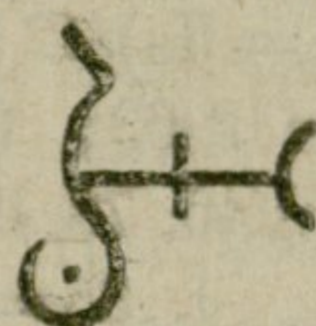
146



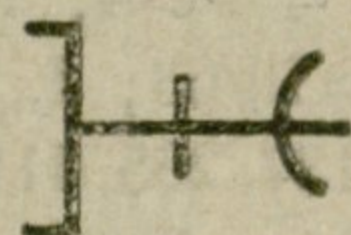
147



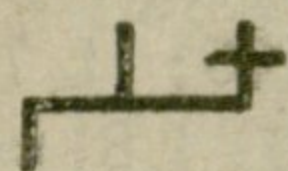
148



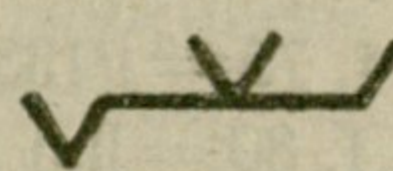
149



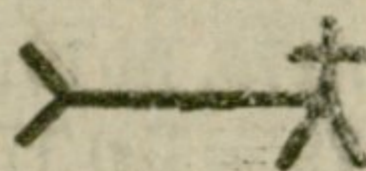
150



151



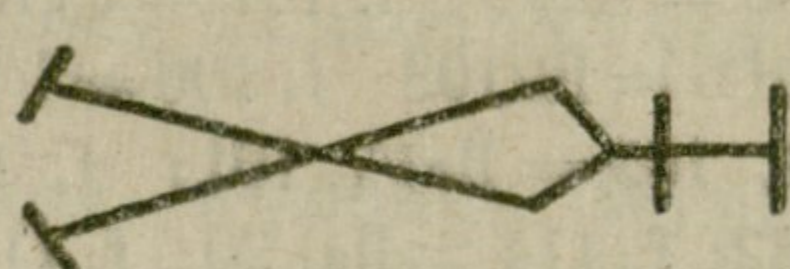
152



153



154



155



156



157



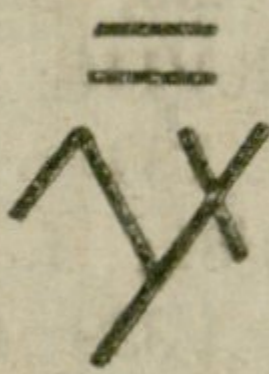
158



159



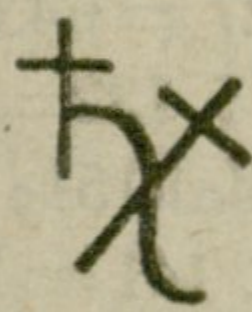
160



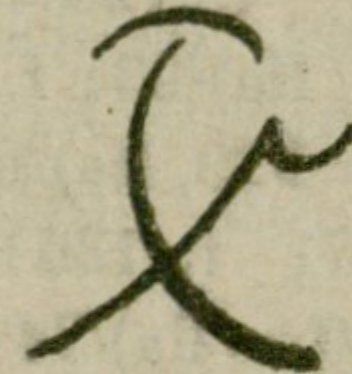
161



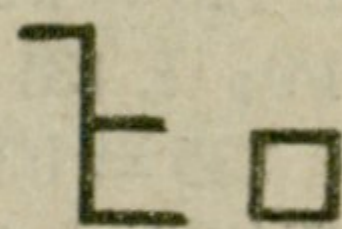
162



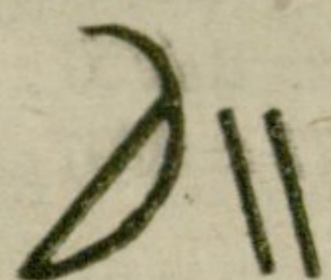
163



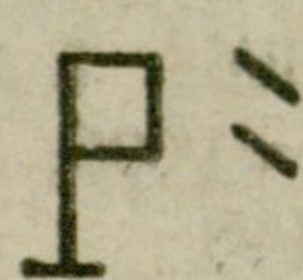
164



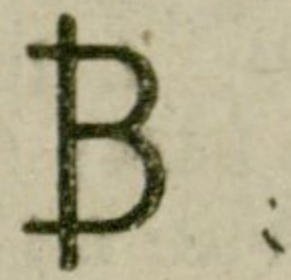
165



166



167



168

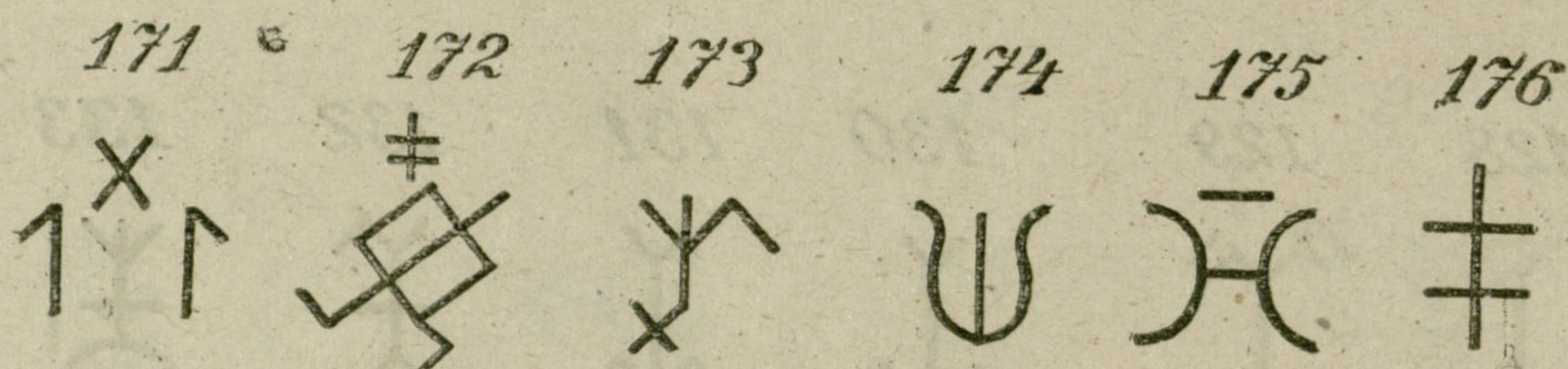


169



170





Objaśnienia do rycin.

Fig.1 = III/21, 106; f. = 2 IIa)/97; f. 3 = I/42; f. 4 = III/66; f. 5 = III/6; f. 6 = I/223; f. 7 = III/103; f. 8 = III/16; f. 9 = III/106; f. 10 = III/5; f. 11 = I/17; f. 12 = I/94; f. 13 = I/109; f. 14 = III/132; f. 15 = I/323; f. 16 = IIa)/95, II/58; f. 17 = IIa)/34; f. 18 = IIa)/147; f. 19 = IIa)/42, III/43; f. 20 = III/20; f. 21 = Ia)/75; f. 22 = I/75, 226; f. 23 = IIa)/87; f. 24 = IIa)/139; f. 25 = III/40; f. 26 = IIa)/28; f. 27 = I/138, 172, 435; f. 28 = I/17; f. 29 = I/103, 107, 122, 388; f. 30 = IIa)/33; f. 31 = III/59; f. 32 = IIa)/35; f. 33 = I/76; f. 34 = I/375, III/38; f. 35 = IIa)/99; f. 36 = I/356; f. 37 = IIa)/109; f. 38 = IIa)/70; f. 39 = IIa)/111; f. 40 = IIa)/140; f. 41 = IIa)/14; f. 42 = IIa)/82; f. 43 IIb)/101; f. 44 = IIa)/64; f. 45 = IIa)/112; f. 46 = IIa)/45, 48; f. 47 = I/372; f. 48 = III/40; f. 49 = I/396; f. 50 = I/341; f. 51 = I/365; f. 52 = III/109; f. 53 = III/118; f. 54 = III/127; f. 55 = I/173, IIa)/83, III/81, 97; f. 56 = I/18, II/81; f. 57 = II/123; f. 58 = III/112; f. 59 = IIa)/85; f. 60 = III/125; f. 61 = IIb)/137; f. 62 = I/374; f. 63 = III/40; f. 64 = III/39; f. 65 = I/29; f. 66 = III/17; f. 67 = III/39; f. 68 = III/53; f. 69 = III/108; f. 70 = III/43, 126; f. 71 = IIa)/133; f. 72 = I/274; f. 73 = IIa)/42; f. 74 = I/4, IIb)/175, III/19; f. 75 = I/133, 205; f. 76 = III/63; f. 77 = III/63; f. 78 = I/110; f. 79 = IIa)/17; f. 80 = IIa)/136; f. 81 = I/137, 255, 411, IIa)/46, 78, III/39; f. 82 = I/250, IIa)/76; f. 83 = IIa)/88, III/98; f. 84 = III/98, 103; f. 85 = III/99, 100; f. 86 = III/5; f. 87 = IIa)/138; f. 88 = III/120; f. 89 = III/121; f. 89a) = I/106; f. 90 = I/74, 441, IIa)/42, IIb)/176; f. 91 = IIa)/76; f. 92 = I/38, 218, III/29, 36; f. 93 = IIb)/38; f. 94 = I/221; f. 95 = IIa)/149; f. 96 = II/149; f. 97 = I/159; f. 98 = I/34, 172, III/15; f. 99 = I/37; f. 100 = IIa)/9; f. 101 = I/176; f. 102 = I/158; f. 103 = III/16; f. 104 = IIa)/150; f. 105 = III/103; f. 106 = I/18; f. 107 = I/347, IIa)/60; f. 108 = I/195, IIb)/111; f. 109 = IIa)/7, 101; f. 110 = I/328; f. 111 = I/283; f. 112 = I/233; f. 113 = I/282; f. 114 = IIa)/20; f. 115 = IIa)/91; f. 116 = IIb)/116; f. 117 = I/88, 176, 346, 403, 415, IIa)/127; f. 118 = I/75, 101, 434; f. 119 = IIa)/138, III/21; f. 120 = IIa)/57; f. 121 = IIa)/44; f. 122 = I/40, 50, 232, IIa)/129; f. 123 = I/442; f. 124 = I/434, 436, IIa)/40; f. 125 = IIa)/51; f. 126 = I/91, IIa)/93; f. 127 = I/438; f. 128 = IIb)/115; f. 129 = I/59; f. 130 = I/9; f. 131 = I/39, IIa)/6; f. 132 = I/99, 105; f. 133 = III/126; f. 134 = I/371; f. 135 = I/397; f. 136 = IIa)/151; f. 137 = IIa)/81; f. 138 = III/99; f. 139 = III/103; f. 140 = IIa)/74; f. 141 = I/216; f. 142 = I/339; f. 143 = I/338; f. 144 = IIa)/130; f. 145 = III/12; f. 146 = III/40, 144; f. 147 = IIa)/67; f. 148 = III/107; f. 149 = III/109; f. 150 = I/188; f. 151 = I/117; f. 152 = I/123; f. 153 = III/95; f. 154 = III/12, 43; f. 155 = I/16; f. 156 = IIa)/11; f. 157 = I/434; f. 158 = I/438; f. 159 = I/113; f. 160 = I/103; f. 161 = I/273; f. 162 = III/86; f. 163 = III/107; f. 164 = III/108; f. 165 = III/109; f. 166 = III/6; f. 167 = IIa)/57; f. 168 = IIa)/51; f. 169 = IIa)/74; f. 170 = I/434; f. 171 = I/395; f. 172 = I/97; f. 173 = III/58; f. 174 = III/17; f. 175 = III/93; f. 176 = I/98.

Że psucie znamienia podlegało karze, świadczy następujący wyciąg z protokołu z dnia 3 po święcie Narodzenia N. P. Maryi (11. września) 1636: „Opisanie (zahipotekowanie) sosniej w Lipniku Janowi Prusowi przez Wojciecha Nasadkę boru wojśniakowskiego znamienia takowego (num. 176), a to za zepsowanie i za wyrąbanie znamienia w sośniej (boru) łokowskiego, co ma trzymać łupaną (popsutą) Nasiadka, a zdrową Prusa“ (I/98). Wojciech Nasiadka, chcąc sobie przywłaszczyć barć Prusa, wyrąbał z jego barci (sosny) powyższe znamię. Za to musiał wyłobić dla Prusa nową sosnę i położyć na niej znamię Prusa, które sąd bartny wciąga do protokołu.

● Czasem to samo znamię przypisują sobie dwie strony, jak n. p. w następującym przypadku (Protokół z d. 23. kwietnia 1647): „Marcin Jeglinka z Jakubem Kokoszką i z Janem Koźlikiem, posesorem boru Tomasza Kokoszki (sc. toczy spór). Położył żalobę (skargę) uczciwy Marcin Jeglinka na uczciwych: Jakuba Kokoszkę i Jana Koźlika, posesora tegoż boru kokoszyńskiego, o używanie sośniny bartnej boru jego własnego, tak z pszczołami, jako i próżnej, znamienia takowego (num. 94), które to drzewo według zapisu ojca naszego i według dekretu bartnego“.

Sąd tedy niniejszy bartny nowogrodzki, przesłuchawszy kontrowersyi obudwu stron i przeczytawszy dekret Wielmożnego Je(go) Mości starosty Łomżeńskiego z podpisem ręki Je(go) Mości tegoż dekretu Je(go) Mości na wszystkim wcale zachował aktora (pozywającego) i do egzekucyjei dwóch sędziów bartnych: Stanisława Świniogłowę i Piotra Dmocha i Wojciecha Miłoska, podstarościego, na dzień nalezienia Krzyża Ś. (wyznaczył). A strona pozwana, nie kontentując się dekretem, apelowała do szczęśliwego przyjazdu Wielmożnego Je(go) Mości P. Starosty Łomżeńskiego, czego prawo bartne pozwala“ (I/221).

Podobny wypadek wynagrodzenia za ścięcie sosny, jak poprzednio mamy w protokole z dnia tego samego 1636 (I/99): „Opisanie sośnicy przez Pawła Terciaka boru mieszczaninowskiego znamienia takowego (Nr. 132) nad Kruszą Małą za Dmochowem stankiem (stanowiskiem) Janowi Piekłowi za ścięcie barci w Głębokim Kącie przed staniem (stanowiskiem) palariskiem boru piekłowskiego, którą to ściętą sośnię ma używać Terciak do boru mieszczaninowskiego“.

Wspomniany tu Terciak był, jak się zdaje, zawodowym rabusiem barci, bo już w roku następnym 1637 znajduje się w protokole z dnia 22. lutego (I/105) taką wzmiankę: „Opisanie sosien przez Pawła Terciaka ręką jego wydzianych (wyłobionych) staroście bartnemu znamienia mieszczaninowskiego takiego (Nr. 132), a to za zrąbanie dwóch sosien nad Chrustnem boru bogaczewskiego i przypisuje one do tego boru Bogaczewskiego czasy wiecznemi itd“.

(D. n.)